

UZASADNIENIE

wyroku w całości

Decyzją z 17.10.2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że K. P. od 9.04.2018 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu), jako pracownik z tytułu zatrudnienia u płatnika składek – A. P., podnosząc pozorność zawartej umowy o pracę mającej na celu jedynie uzyskanie przez ubezpieczoną świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą, tj. zasiłku chorobowego oraz zasiłku macierzyńskiego i rodzicielskiego, a nie rzeczywiste świadczenie pracy przez K. P. na rzecz płatnika składek.

(decyzja w aktach ZUS)

K. P., będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, złożyła odwołanie od powyższej decyzji wnosząc o jej zmianę w ten sposób, że wnioskodawczyni, jako pracownik u płatnika składek A. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 9.04.2019 r., a ponadto wniosła o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, zaprzeczając pozorności zakwestionowanej przez ZUS umowy o pracę

(odwołanie - k. 3-5)

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko, jak w zaskarżonej decyzji.

(odpowiedź na odwołanie - k. 10-12)

Na rozprawie z dnia 12.06.2018 r. pełnomocnik wnioskodawczyni poparł odwołanie, płatnik składek przyłączył się do odwołania, a pełnomocnik ZUS wniósł o jego oddalenie.

(e-protokół rozprawy z 12.06.2018 r. – stanowiska stron: 00:01:12, 00:01:21, 00:01:31)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek- A. P. prowadzi od 6.04.2017 r. własną pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) A. P. w Ł., której głównym przedmiotem jest produkcja bielizny oraz szycie odzieży reklamowej.

(niesporne, a nadto wydruk z (...) k. 41)

Odwołująca - K. P., urodzona w dniu (...), jest córką A. P..

(niesporne)

K. P. legitymuje się wykształceniem wyższym. Ukończyła filologię angielską, a następnie w 2016 r. studia magisterskie na kierunku stosunki międzynarodowe z wynikiem bardzo dobrym w Wyższej Szkole Studiów (...) w Ł..

(dyplom w aktach ZUS, zeznania wnioskodawczyni e-prot. z 12.06.2018 r.: 00:01:43-00:25:58 w zw. z e-prot. z 17.03.2021 r.: 00:04:34-00:06:19)

W okresie od 1.07.2014 r. do 30.06.2016 r. wnioskodawczyni była zatrudniona jako asystentka biura w (...) spółka komandytowa w Ł..

(świadczenie pracy z 30.06.2016 r. w aktach ZUS)

W dniu 9.04.2018 r. płatnik składek - PPHU (...) A. P. w Ł. i odwołująca - K. P. zawarli sporną umowę o pracę na okres próbny od 9.04.2018 r. do 9.05.2018 r., na podstawie której odwołująca została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku manager public relations z wynagrodzeniem miesięcznym brutto w wysokości 2.500 zł miesięcznie. Jako dzień rozpoczęcia pracy u pracodawcy przez odwołującą podano dzień 9.04.2018 r.

Następnie strony zawarły 10.05.2018 r. umowę o pracę na czas nieokreślony od 10.05.2018 r., na podstawie której odwołująca została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku manager public relations z wynagrodzeniem miesięcznym brutto w wysokości 2.800 zł miesięcznie. Jako dzień rozpoczęcia pracy u pracodawcy przez odwołującą podano dzień 10.05.2018 r.

(umowy o pracę w aktach osobowych k. 79)

Przed zatrudnieniem w firmie płatnika składek na podstawie w/w umowy o pracę z 9.04.2018 r. wnioskodawczyni nie posiadała tytułu do ubezpieczeń społecznych od 1.07.2016 r. do 8.04.2018 r. Odwołująca przed podpisaniem tej umowy nie była zarejestrowana w Polsce jako osoba bezrobotna.

(okoliczności niesporne, a nadto zeznania wnioskodawczyni e-prot. z 12.06.2018 r.: 00:01:43-00:25:58 w zw. z e-prot. z 17.03.2021 r.: 00:04:34-00:06:19)

Przed zawarciem spornej umowy z wnioskodawczynią nie istniało w strukturze firmy płatnika stanowisko manager public relations.

(okoliczność niesporna)

Płatnik składek przed zatrudnieniem wnioskodawczyni nie prowadził naboru pracowników do firmy na stanowisko manager public relations.

(niesporne, a nadto zeznania płatnika e-prot. z 12.06.2018 r.: 00:33:17-00:49:54 w zw. z e-prot. z 17.03.2021 r.: 00:08:45 -00:11:09)

W d. zawarcia spornej umowy o pracę wnioskodawczyni nie miała orzeczenia lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do zatrudnienia na stanowisku manager public relations. Odwołująca uzyskała takie orzeczenie dopiero w dniu 17.04.2018 r.

(orzeczenie lekarskie z 17.04.2018 r. w aktach osobowych k. 79)

Z karty szkolenia wstępnego bhp wynika, że wnioskodawczyni przeszła szkolenie ogólne bhp w dn. 9.04.2018 r., a stanowiskowe w dniach 9-10.04.2018 r.

(karta szkolenia wstępnego bhp w aktach osobowych k. 79)

W chwili zawierania w/w umowy o pracę wnioskodawczyni była w ciąży. Z karty ciąży wynika, że ostatnia miesiączka miała miejsce w dniu 4.03.2018r., a termin porodu został określony na dzień 11.12.2018 r. Karta ciąży została założona 13.04.2018 r. i została w niej stwierdzona 6 tygodniowa ciąża. Wnioskodawczyni miała wykonane USG ciąży w dn. 27.04.2018 r. U wnioskodawczyni w dniu 5.06.2018 r. stwierdzono stan zagrażający poronieniem, który utrzymywał się do końca ciąży. Wnioskodawczyni stała się niezdolna do pracy od 3.08.2018 r. i od tego dnia przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia porodu przez cięcie cesarskie tj. do 6.12.2018 r.

(karta ciąży k. 26-29, dokumentacja lekarska k. 30-39, odpis skrócony aktu urodzenia k. 25)

Płatnik składek w dacie zawarcia umowy z wnioskodawczynią zatrudniał 6 pracowników na stanowiskach szwaczki i pracownika wykańczalni.

(okoliczności niesporne, a nadto wykaz pracowników k. 42)

Płatnik składek prowadził dla wnioskodawczynie listy płac i obecności w badanym okresie, na których wnioskodawczynie potwierdzała własnoręcznym podpisem odpowiednio wypłatę wynagrodzenia przez płatnika i obecność w pracy. Na listach płac nie ma wpisanych dat, w których płatnik wypłacał wynagrodzenie.

(listy płac k. 46-65, listy obecności k. 66-78, 431-451)

Płatnik składek utworzył dla wnioskodawczynie akta osobowe.

(oryginały akt osobowych k. 79)

Płatnik nie sporządził pisemnego zakresu obowiązków dla wnioskodawczynie.

Płatnik składek nie upoważnił K. P. do podpisywania w imieniu jego firmy dokumentów.

Płatnik wypłacał wnioskodawczynie wynagrodzenie w gotówce.

Wnioskodawczynie miała wykonywać dla płatnika pracę w siedzibie firmy poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00.

Firma płatnika mieści się pod adresem zamieszkania płatnika i odwołującej. Jest to jeden budynek, w którym jest hala produkcyjna z oddzielnymi stanowiskami dla każdej osoby oraz biuro firmy płatnika.

Przed podpisaniem spornej umowy pracownicy płatnika widywali wnioskodawczynie jak pomagała w firmie.

Wnioskodawczynie kontaktowała się z kontrahentami płatnika zanim została zawarta sporna umowa o pracę – np. w lutym 2018 r. zadzwoniła do L. P. w związku z targami, na których jego firma wystawiała się.

W badanym okresie odwołująca głównie wykonywała dla płatnika pracę polegającą na kontaktowaniu się z klientami e-mailowo i telefonicznie oraz odbieraniu towaru od kontrahentów płatnika. Wnioskodawczynie w tym celu wykorzystywała samochód mamy – A. P..

W spornym okresie wnioskodawczynie nie doprowadziła do nawiązania przez firmę płatnika współpracy z nowymi klientami. Odwołująca korzystała z Internetu w biurze firmy płatnika.

Odwołująca w badanym okresie kontaktowała się z dotychczasowymi klientami płatnika - m.in. z firmą (...) z K., która sprzedaje odzież, z firmą (...) z Z., dla której płatnik wykonuje przeszycia koszulek, z firmą (...) z Ł., z której płatnik odbierał nadruki dla firmy (...). Odwołująca kontaktowała się w sprawach zamówień z firmy (...) z M. D. emailowo ustalając w ten sposób szczegóły zamówień. Jeździła też do K. w sprawie zamówień dla firmy (...). Z firmą (...) z Ł. kontaktowała się osobiście i telefonicznie z D. T.. Z firmą (...) wnioskodawczynie kontaktowała się tylko telefonicznie.

Wnioskodawczynie jeździła w badanym okresie samochodem do różnych firm w Ł., aby znaleźć lub odebrać materiały, które były potrzebne do realizacji zamówień przez firmę płatnika, m.in. przywoziła belki materiału, nici, igły, woreczki, kartony, metki rozmiarowe.

Wnioskodawczynie nie prowadziła żadnych negocjacji z klientami płatnika. Warunki współpracy z klientami były ustalane osobiście przez A. P., a wnioskodawczynie zajmowała się ustaleniem rozmiarówki, kolorystyki, terminu dostarczenia, rodzaju materiału.

Pracownicy płatnika znają K. P. i widzieli wnioskodawczynie w badanym okresie jak pomagała przy pracach w szwalni i w biurze. Nie wiedzieli, jaką konkretnie pracę odwołująca miała wykonywać u płatnika, ani czy płatnik zatrudnił ją na umowę o pracę. Wnioskodawczynie pomagała w firmie płatnika w różnych pracach, przy tym co było aktualnie trzeba było zrobić, np. pakowała towar, liczyła.

Kontrahenci płatnika także nie wiedzieli, na jakich zasadach wnioskodawczyni wykonuje dla firmy płatnika pracę. K. R. prowadzący firmę (...), która jest głównym kontrahentem płatnika, myślał, że wnioskodawczyni wspólnie z matką prowadzi firmę płatnika Koko.

Wnioskodawczyni nie miała w firmie płatnika własnego adresu mailowego. Adres mailowy z imieniem (...) jest adresem mailowym męża A. P., która ma własną działalność gospodarczą i innych klientów niż płatniczka.

(zeznania wnioskodawczyni e-prot. z 12.06.2018 r.: 00:01:43-00:25:58 w zw. z e-prot. z 17.03.2021 r.: 00:04:34-00:06:19, zeznania płatnika e-prot. z 12.06.2018 r.: 00:33:17- 00:49:54 w zw. z e-prot. z 17.03.2021 r.: 00:08:45 -00:11:09, wydruki korespondencji mailowej k. 115-306, faktury k. 307-427, zeznania świadka M. J. (1) e-prot. z 23.10.2019 r.: 00:34:15, zeznania świadka L. P. e-prot. z 23.10.2019 r.: 00:41:16-00:52:07, zeznania świadka M. R. (1) e-prot. z 23.10.2019 r.: 00:52:58, zeznania świadka D. T. e-prot. z 23.10.2019 r.: 01:00:08- 01:07:48, zeznania świadka K. R. e-prot. z 19.11.2020 r.: 00:00:08)

Nie istnieją żadne dokumenty dotyczące działalności firmy płatnika z okresu zatrudnienia wnioskodawczyni u płatnika, które zostałyby opatrzone podpisem odwołującej.

(niesporne)

Po urodzeniu dziecka wnioskodawczyni nie powróciła do pracy w firmie płatnika. Aktualnie przebywa na urlopie wychowawczym.

(niesporne, a nadto zeznania wnioskodawczyni e-prot. z 12.06.2018 r.: 00:01:43-00:25:58 w zw. z e-prot. z 17.03.2021 r.: 00:04:34-00:06:19)

Dopiero po 3 miesiącach nieobecności wnioskodawczyni w pracy z powodu choroby przypadającą w okresie ciąży płatnik składek zatrudnił na jej miejsce innego pracownika – M. R. (2) na umowę o pracę z 19.10.2018 r. na czas określony od 19.10.2018 r. do 19.01.2019 r. na stanowisku manager public relations 1/2 etatu z wynagrodzeniem 1250 zł miesięcznie i dokonał zgłoszenia tego pracownika do ZUS 26.10.2018 r., tj. już po odebraniu przez płatnika składek zaskarżonej decyzji z 17.10.2018 r.

(okoliczności niesporne, a nadto umowa o pracę k. 8)

Obecnie M. R. (3) nadal pracuje u płatnika na w/w stanowisku na 1/2 etatu, została przez płatnika zatrudniona na umowę na czas nieokreślony. M. R. (2) nie ma stałych godzin pracy u płatnika, ma elastyczny czas pracy, nie podpisuje list obecności, a pracę wykonuje u płatnika w szwalni.

Obowiązki pracownicze M. R. (2) sprowadzają się do sortowania i przekazywania maili. W firmie płatnika składek nie ma potrzeby poszukiwania nowych klientów, ponieważ płatnik ma duże zamówienia od dotychczasowych klientów – głównie firmy (...) z K..

(zeznania świadka M. R. (2) e-prot. z 23.10.2019 r.: 00:14:49-00:25:26)

Po zatrudnieniu M. R. (2) wnioskodawczyni w trakcie zwolnienia lekarskiego do listopada 2018 r. nadal kontaktowała się z D. T., do której przywoziła wykroje.

(zeznania świadka D. T. e-prot. z 23.10.2019 r.: 01:00:08- 01:07:48)

Płatnik składek z uchybieniem terminu bo dopiero 8.05.2018 r. zgłosił wnioskodawczynię do ubezpieczeń społecznych, jako pracownika od 9.04.2018 r.

Z dokumentów zaewidencjonowanych w systemie informatycznym Zakładu wynika, że płatnik składek za okres od marca do maja 2016r. złożył imienne raporty miesięczne o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach ZUS RCA, w których została podana podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wnioskodawczynie **za kwiecień**

2018 r. w kwocie 0 zł, za maj 2018 r. w kwocie 2000 zł, za czerwiec i lipiec 2018 r. w kwotach po 2800 zł, za sierpień 2018 r. w kwocie 180,05 zł, za wrzesień 2018 r. w kwocie 0 zł. Płatnik składek wykazał też w złożonych raportach miesięcznych o wypłaconych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek (...) wynagrodzenie za czas niezdolności wnioskodawczynie od 3.07.2018 r. do dnia 4.08.2018 r. oraz zasiłek chorobowy od 5.08.2018 r. do 31.08.2018 r. W dniu 8.08.2018 r. do ZUS wpłynął wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego dla odwołującej od 5.08.2018 r. do 6.08.2018 r.

(okoliczności niesporne)

Firma płatnika składek osiągnęła dochód w 2017 r. w wysokości 120831,69 zł, w 2018 r. w wysokości 274027,52 zł, w 2019 r. w wysokości 82306,57 zł.

(podsumowanie księgi przychodów i rozchodów od 1.01.2017 r. do 31.12.2017 r. k. 43, podsumowanie księgi przychodów i rozchodów od 1.01.2018 r. do 31.12.2018 r. k. 44, podsumowanie księgi przychodów i rozchodów od 1.01.2019 r. do 31.12.2019 r. k. 45)

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o załączone do akt dokumenty i zeznania świadków, a częściowo tylko w oparciu o zeznania wnioskodawczynie i płatnika składek, tj. w takim zakresie w jakim wzajemnie ze sobą korelowały i tworzyły spójną całość.

Sąd dał wiarę świadkom i stron, że wnioskodawczynie wykonywała w spornym okresie pewne czynności w firmie płatnika, jednakże nie ma żadnych wiarygodnych dowodów, że robiła to jako pracownik, tj. w reżimie podporządkowania pracowniczego, które jest charakterystyczne dla stosunku pracy i że wykonywała umówioną rodzajowo pracę.

Sam fakt, że wnioskodawczynie była widziana w firmie płatnika przez pracowników płatnika, o czym zeznał świadek M. J. (1), nie przesądza, że wnioskodawczynie była tam jako pracownik, albowiem adres siedziby firmy płatnika jest zarazem adresem zamieszkania wnioskodawczynie oraz płatniczki i jest to jeden budynek. Świadek ta zresztą wprost przyznała, że nie wie na jakich zasadach wnioskodawczynie pomagała w firmie płatnika. Także świadek M. R. (4) zeznała, że widywała w firmie wnioskodawczynie, ponieważ odwołująca mieszka pod tym adresem.

Również kontrahenci płatnika nie mieli wiedzy, na jakich zasadach wnioskodawczynie działa w imieniu firmy płatnika. M.in. świadek K. R. prowadzący firmę (...), od której firma płatnika ma najwięcej zleceń, zeznał, że myślał, że wnioskodawczynie wspólnie z matką prowadzi firmę płatnika Koko.

Sąd zważył, że płatnik nie udzielił wnioskodawczynie pełnomocnictwa do podpisywania w jego imieniu dokumentów.

Nie ma żadnych dokumentów pochodzących ze spornego okresu, które byłyby sporządzone i podpisane przez wnioskodawczynie w związku z wykonywaniem przez nią umówionej rodzajowo pracy w firmie płatnika.

Wskazać należy, że na stanowisku managera public relations wnioskodawczynie miała zajmować się poszukiwaniem nowych klientów oraz budowaniem wizerunku firmy i przygotowaniem materiałów reklamowych i informacyjnych. Sąd zważył, że wnioskodawczynie nie miała wcześniejszego doświadczenia na takim stanowisku, ani wykształcenia kierunkowego, bo ukończyła filologię angielską, następnie stosunki międzynarodowe, a w latach 2014 - 2016 pracowała, jako asystentka biura.

Z zeznań świadków, ale i samej wnioskodawczynie oraz płatnika wynika zaś, że odwołująca pomagała po prostu matce w bieżącym prowadzeniu jej firmy, np. pakowała towar, liczyła, odbierała materiały, które były potrzebne do realizacji

zamówień przez firmę płatnika, m.in. przywoziła belki materiału, nici, igły, woreczki, kartony, metki rozmiarowe, kontaktowała się z dotychczasowymi klientami firmy płatnika w sprawie ustalenia szczegółów realizacji zamówień.

W tym miejscu warto zauważyć, że z zeznań świadka L. P. wynika, że wnioskodawczyni pomagała mamie w prowadzeniu jej firmy, także zanim została zawarta sporna umowa o pracę, bo świadek ten wskazał, że w lutym 2018 r. zadzwoniła do niego wnioskodawczyni, zapamiętał jej imię, a także w lutym 2018 r. jego firma wystawiała się na targach i dlatego kojarzył, że ten kontakt był związany z targami.

Ponadto świadek M. J. (2) zeznała, że przed kwietniem 2018 r. widywała wnioskodawczynię przy pomocy w siedzibie firmy płatnika.

Z zeznań wnioskodawczyni i płatnika wynika też, że wnioskodawczyni nie prowadziła żadnych negocjacji z klientami płatnika, ani też nie doprowadziła do nawiązania nowych współpracy. Nie ma żadnych dowodów na to, że wnioskodawczyni próbowała pozyskać nowych klientów dla płatnika, czy że wykonała jakiegokolwiek czynności dla budowania wizerunku firmy płatnika. Twierdzenia skarżącej pozostały w tym zakresie gołosłowne.

Z dokumentacji medycznej wynika, że u wnioskodawczyni w dniu 5.06.2018 r. stwierdzono stan zagrażający poronieniem, który utrzymywał się do końca ciąży. Powyższe zdaniem Sądu wyklucza wersję, że wnioskodawczyni wykonywała w pełnym wymiarze czasu na rzecz płatnika umówioną rodzajowo pracę, polegającą w dużej mierze jak zeznała wnioskodawczyni na kontaktach służbowych wyjazdowych poza firmę, czy dźwiganiem bel materiałów.

Z zeznań świadka M. R. (2) wynika nawet, że firma płatnika nie ma potrzeby pozyskiwania nowych kontrahentów, ponieważ ma dużo zleceń od firmy (...).

Ponadto Sąd zważył, że płatnik zgłosił wnioskodawczynię do ubezpieczeń społecznych dopiero **8.05.2018 r.** jako pracownika od 9.04.2018 r., a z dokumentów zaewidencjonowanych w systemie informatycznym Zakładu wynika, że płatnik składek podał, jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wnioskodawczyni **za kwiecień 2018 r. kwotę 0,00 zł**, co przeczy wersji strony odwołującej, że wnioskodawczyni wykonywała, jako pracownik od 9.04.2018 r. pracę dla płatnika za umówionym wynagrodzeniem. Zgłoszenie nastąpiło zatem po założeniu karty ciąży i stwierdzeniu 6 tygodniowej ciąży w dniu 13.04.2018 r. oraz po wykonaniu USG ciąży w dn. 27.04.2018 r.

O prawdziwych motywach sporządzenia umowy o pracę z 9.04.2018 r. można się przekonać zdaniem Sądu, jeśli uwzględni się sekwencję wydarzeń wynikającą ze zgromadzonych dowodów, a mianowicie po pierwsze, że wnioskodawczyni przed zawarciem kwestionowanej umowy nie miała tytułu do ubezpieczenia społecznego, nie była zarejestrowana, jako osoba bezrobotna, była natomiast w ciąży i stała się niezdolna do pracy z powodu zagrożenia poronienia ciąży już od 3.08.2018 r., od tego czasu przebywała na zwolnieniu lekarskim do dnia porodu, a po urodzeniu dziecka nie powróciła do pracy u płatnika do dnia dzisiejszego, lecz przebywa na urlopie wychowawczym.

Należy również uwzględnić, że bezsporne jest, że w firmie płatnika nie istniało przed zatrudnieniem wnioskodawczyni stanowisko managera public relations, zostało specjalnie dla wnioskodawczyni utworzone, płatnik nie prowadził naboru na to stanowisko i wiedział z racji bliskiego pokrewieństwa o ciąży córki w dacie zawarcia umowy.

Co istotne, płatnik zatrudnił nowego pracownika na stanowisko managera public relations dopiero po wydaniu zaskarżonej decyzji, tj. dopiero po 3 miesiącach przebywania wnioskodawczyni na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, przy czym nowy pracownik został zatrudniony na 1/2 etatu, ma elastyczny czas pracy i z zeznań w charakterze świadka M. R. (2) wynika, że firma płatnika nie ma potrzeby pozyskiwania nowych kontrahentów, co przeczy wersji wnioskodawczyni i płatnika, w której podawały, jaki miał być zakres obowiązków skarżącej. Poza tym z zeznań świadków spoza firmy płatnika nie wynika, że M. R. (2) przejęła obowiązki wnioskodawczyni. Żaden też z kontrahentów nie potwierdził, że miał kontakt z M. R. (2), która rzekomo miała zastępować wnioskodawczynię, a nadto sama M. R. (2) zeznała, że jej praca sprowadzała się do sortowania i przekazywania maili, choć w złożonej do akt korespondencji mailowej brak jej podpisów.

Nadto załączona korespondencja za okres korzystania przez wnioskodawczynię ze zwolnień zawiera maile przekazywane pomiędzy adresami mailowymi a.pawłowska67@gmail.com i (...)

Natomiast z zeznań świadka D. T. wynika, że do listopada 2018 r. a więc już w trakcie zwolnień lekarskich wnioskodawczyni przywoziła wykroje.

Nie została też potwierdzona wersja płatnika i odwołującej o wzroście dochodu firmy (...) dwukrotnie w 2018 r. w stosunku do 2017 r., ani też, że nastąpił dynamiczny rozwój firmy płatnika, bo po pierwsze, nadesłane faktury i wydruki maili pochodzą głównie z firmy (...), czyli dotychczasowego kontrahenta płatnika, a po drugie, analiza faktur za 2018 r. nie wskazuje na zauważalny dynamiczny rozwój.

Choć zostały złożone do akt sprawy akta pracownicze wnioskodawczyni, to jednak ich lektura i analiza nasuwa wątpliwości, co do intencji, jakie rzeczywiście przyświecały płatnikowi przy ich tworzeniu. Wskazuje na to choćby fakt, że w chwili podpisywania umowy o pracę wnioskodawczyni nie miała zaświadczenia lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do zatrudnienia u płatnika, a uzyskała takie **dopiero w dn. 17.04.2018** r., nie ma też w aktach osobowych wnioskodawczyni pisemnego zakresu jej obowiązków na powierzonym jej stanowisku u płatnika. Stworzenie dokumentacji pracowniczej świadczy w ocenie Sądu jedynie o tym, że strony starały się zachować pozory mające uwiarygodnić rzeczywiste zatrudnienie skarżącej w firmie płatnika składek. W ocenie Sądu załączona do akt ZUS dokumentacja zatrudnienia wnioskodawczyni jest przejawem formalnego zadośćuczynienia obowiązkowi płatnika jako pracodawcy, natomiast nie przesądza o tym, że praca była przez skarżącą faktycznie wykonywana w reżimie stosunku pracy.

Reasumując, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby pomiędzy stronami umów w ogóle doszło do nawiązania stosunku pracy i jej świadczenia jako pracownika. Sąd nie przeczy, że jakieś czynności wnioskodawczyni w badanym okresie w firmie płatnika wykonywała, ale nie ma dowodów na to, że wykonywała umówioną rodzajowo pracę i że robiła to pozostając w podporządkowaniu pracowniczym charakterystycznym dla reżimu stosunku pracy. Trzeba pamiętać, że strony umowy są blisko spokrewnione i mieszkają pod tym samym adresem, pod którym mieści się siedziba firmy płatnika, więc samo przebywanie w firmie i wykonywanie w niej przez wnioskodawczynię czynności nie świadczy o tym, że jest to poza pomocą w prowadzeniu rodzinnego interesu świadczenie pracy w charakterze pracownika. Ustalone okoliczności przemawiają natomiast za przyjęciem, że strony kwestionowanej umów zawierając ją, miały na uwadze inny cel niż ich wykonywanie skoro nie wystąpiła potrzeba utworzenia nowego miejsca pracy, które po powstaniu niezdolności do pracy wnioskodawczyni zostało zajęte przez nowego pracownika dopiero 3 miesiące później i to jedynie na 1/2 etatu, nastąpiło to już po wydaniu zaskarżonej decyzji, a przy tym świadkowie spoza firmy płatnika nie potwierdzili, że M. R. (2) faktycznie przejęła obowiązki wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust 1 pkt.1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2021r., poz.423.), obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym - podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Stosownie zaś do treści art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. Nr 60 poz. 636, z późn. zm.) osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą. W myśl art. 4 w ust 1 i 2 ustawy zasiłkowej ubezpieczony podlegający obowiązkowo ubezpieczeniu nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego.

Z kolei zgodnie z treścią art. 29 ust. 1 pkt 1 wskazanej wyżej ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku zasiłek macierzyński przysługuje ubezpieczonej, która w okresie ubezpieczenia chorobowego albo w okresie urlopu wychowawczego urodziła dziecko.

Definicja pracownika, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, została zawarta w przepisie art.8 ust.1 ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi, iż za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Pojęcie stosunku pracy o jakim mowa w art.8 ust.1 ww. ustawy jest równoznaczne z pojęciem stosunku pracy definiowanym przez art.22 k.p. (wyrok SN z 13.07.2005 r., I UK 296/04, OSNP 2006/9-10/157).

Według art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste (nie może on wyręczyć się w pracy inną osobą) i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Dla stwierdzenia cechy podporządkowania typu pracowniczego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i określone miejsce wykonywania czynności, podpisywania list obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek wykonywania poleceń przełożonych.

Według art. 22 § 1¹ k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.

Stosunek pracy posiada szczególne cechy, które pozwalają na jego odróżnienie od innych stosunków prawnych do niego zbliżonych. Stosunek pracy wyróżnia się:

1) koniecznością osobistego wykonania pracy, 2) podporządkowaniem pracownika pracodawcy, 3) wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy, 4) i na jego ryzyko, 5) odpłatnością pracy.

W razie ustalenia, że, w łączącym strony stosunku prawnym, występowały elementy obce stosunkowi pracy nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może bowiem istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok SA w Lublinie z 17.01.2006 r., III AUa 433/2005, Legalis nr 88987). Sam fakt, że oświadczenia stron umowy o pracę zawierają określone w art.22 k.p. formalne elementy umowy o pracę nie oznacza, że umowa taka jest ważna.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z 25.01.2005 r. (II UK 141/04, OSNP 2005/15/235), w którym stwierdzono, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art.58§1 k.c. w zw. z art.300 k.p.). Ocena taka nie odnosi się jednak do sytuacji gdy podejmowane czynności w ramach zawartej umowy o pracę nie mają na celu rzeczywistej realizacji tej umowy, a jedynie uwiarygodnienie jej świadczenia – innymi słowy są czynnościami pozornymi, fikcyjnymi - pracownik udaje, że wykonuje jakieś czynności jedynie po to, aby stworzyć dowody jej świadczenia. Nawiązanie umowy o pracę może bowiem wynikać z czynności faktycznych wyrażających się z jednej strony zobowiązaniem pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju

na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, z drugiej zobowiązaniem pracodawcy do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art.22§1 k.p.).

Spór, w niniejszej sprawie, sprowadza się do ustalenia, czy wnioskodawczyni świadczyła pracę na rzecz płatnika składek na podstawie umowy o pracę w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy, czy też co prawda strony łączył jakiś stosunek prawny i wnioskodawczyni wykonywała na rzecz płatnika pewne czynności, ale nie jako jego pracownik.

W niniejszej sprawie wnioskodawczyni w dniu 9.04.2018 roku zawarła umowę o pracę, która z formalnego punktu widzenia stanowiła stosowną podstawę do zastosowania w/w regulacji ustawy zasiłkowej. Ważność tej umowy została jednak – słusznie – zakwestionowana przez organ rentowy. W ocenie organu rentowego przedmiotowa umowa była czynnością pozorną, mającą na celu obejście przepisów prawa i uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy podziela stanowisko ZUS, co do tego, że zakwestionowana umowa o pracę miała głównie na celu ominięcie przepisów prawa i uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zdaniem Sądu wnioskodawczyni i płatnik nie wykazali, że K. P. faktycznie wykonywała czynności w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy.

Generalnie stwierdzić należy, że sam fakt wykonywania jakichś czynności przez wnioskodawczynię na rzecz płatnika i pobierania za nie wynagrodzenia nie przesądza automatycznie o charakterze umowy łączącej strony. Ocena bowiem, czy istotnie została zawarta umowa o pracę zależy od okoliczności konkretnej sprawy w zakresie dotyczącym celów, do jakich zmierzały strony (czy zawarcie umowy nie stanowiło obejścia prawa) oraz zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy, w tym w szczególności cechy podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

Wnioskodawczyni podpisując umowę o pracę z 9.04.2018 r. była w ciąży. Z racji bliskich relacji z płatniczką, która jest mamą wnioskodawczyni, należy uznać, że obie strony wiedziały o ciąży skarżącej w dacie zawierania umowy. Oczywiście sam fakt, że wnioskodawczyni była w ciąży nie stanowi powodu do zakwestionowania ważności umowy o pracę, bo byłoby to niezgodne chociażby z art. 11³k.p. i stanowiło wyraz dyskryminacji kobiet w ciąży.

Jest to jednak okoliczność o tyle istotna, że pozwala odtworzyć, jakie były rzeczywiste motywy sporządzenia umowy o pracę z 9.04.2018 r., a mianowicie, że rzeczywistym celem stron było jedynie stworzenie tytułu do objęcia wnioskodawczyni ubezpieczeniem społecznym.

Z zeznań świadków i stron wynika, że wnioskodawczyni wykonywała w spornym okresie pewne czynności w firmie płatnika, jednakże nie ma żadnych wiarygodnych dowodów, że robiła to jako pracownik, tj. w reżimie podporządkowania pracowniczego, które jest charakterystyczne dla stosunku pracy i że wykonywała umówioną rodzajowo pracę.

Sam fakt, że wnioskodawczyni była widziana w firmie płatnika przez pracowników płatnika, o czym zeznała świadek M. J. (1), nie przesądza, że wnioskodawczyni była tam jako pracownik, albowiem adres siedziby firmy płatnika jest zarazem adresem zamieszkania wnioskodawczyni oraz płatniczki i jest to jeden budynek. Ponadto świadek M. J. (2) zeznała, że przed kwietniem 2018 r. widywała wnioskodawczynię w siedzibie firmy płatnika. Również z zeznań świadka L. P. wynika, że wnioskodawczyni pomagała mamie w prowadzeniu jej firmy, także zanim została zawarta sporna umowa o pracę, bo świadek ten wskazał, że w lutym 2018 r. zadzwoniła do niego wnioskodawczyni, zapamiętał jej imię, a także w lutym 2018 r. jego firma wystawiała się na targach i dlatego kojarzył, że ten kontakt był związany z targami.

Zdaniem Sądu z zeznań świadków, ale i samej wnioskodawczyni i płatnika wynika, że odwołująca pomagała po prostu matce w bieżącym prowadzeniu jej firmy np. pakowała towar, liczyła, odbierała materiały, które były potrzebne do realizacji zamówień przez firmę płatnika, m.in. przywoziła belki materiału, nici, igły, woreczki, kartony, metki rozmiarowe, kontaktowała się z dotychczasowymi klientami firmy płatnika w sprawie ustalenia szczegółów realizacji zamówień.

Sąd zważył, że ani pracownicy, ani też kontrahenci płatnika nie mieli wiedzy, na jakich zasadach wnioskodawczyni działa w imieniu firmy płatnika. M.in. świadek K. R. prowadzący firmę (...), od której firma płatnika ma najwięcej zleceń, zeznał, że myślał, że wnioskodawczyni wspólnie z matką prowadzi firmę płatnika Koko.

Sąd zważył, że nie ma żadnych dokumentów pochodzących ze spornego okresu, które byłyby sporządzone i podpisane przez wnioskodawczynię w związku z wykonywaniem przez nią umówionej rodzajowo pracy w firmie płatnika. Płatnik zresztą nie udzielił wnioskodawczyni pełnomocnictwa do podpisywania dokumentów dotyczących firmy.

W ocenie Sądu nie ma też wiarygodnych dowodów na to, że wnioskodawczyni wykonywała umówioną rodzajowo pracę na utworzonym specjalnie dla niej nowym stanowisku managera public relations, które dotychczas nie istniało w strukturze organizacyjnej firmy płatnika. Wskazać należy, że na stanowisku managera public relations wnioskodawczyni miała zajmować się poszukiwaniem nowych klientów oraz budowaniem wizerunku firmy i przygotowaniem materiałów reklamowych i informacyjnych. Wnioskodawczyni nie miała wcześniejszego doświadczenia na takim stanowisku, ani wykształcenia kierunkowego, bo ukończyła filologię angielską, następnie stosunki międzynarodowe, a w latach 2014 - 2016 pracowała jako asystentka biura. Ponadto z zeznań wnioskodawczyni i płatnika wynika, że wnioskodawczyni nie prowadziła żadnych negocjacji z klientami płatnika, ani też nie doprowadziła do nawiązania nowych współpracy. Nie ma żadnych dowodów na to, że wnioskodawczyni próbowała pozyskać nowych klientów dla płatnika, czy że wykonała jakiegokolwiek czynności dla budowania wizerunku firmy płatnika. Ponadto także z zeznań świadka M. R. (2) wynika, że firma płatnika nie ma potrzeby pozyskiwania nowych kontrahentów, ponieważ ma dużo zleceń od firmy (...).

O fikcyjności zatrudnienia pracowniczego skarżącej świadczą też złożone do akt dokumenty, z których wynika, że w dacie zawarcia spornej umowy o pracę wnioskodawczyni nie miała zaświadczenia lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do zatrudnienia w firmie płatnika, a orzeczenie takie datowane jest dopiero na 17.04.2018 r. Ponadto Sąd zważył, że płatnik zgłosił wnioskodawczynię do ubezpieczeń społecznych dopiero

8.05.2018 r. jako pracownika od 9.04.2018 r., a z dokumentów zaewidencjonowanych w systemie informatycznym Zakładu wynika, że płatnik składek podał jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wnioskodawczyni **za kwiecień 2018 r. kwotę 0,00 zł**, co przeczy wersji strony odwołującej, że wnioskodawczyni wykonywała jako pracownik od 9.04.2018 r. pracę dla płatnika za umówionym wynagrodzeniem. Zgłoszenie nastąpiło zatem po założeniu karty ciąży i stwierdzeniu 6 tygodniowej ciąży w dniu 13.04.2018 r. oraz po wykonaniu USG ciąży w dn. 27.04.2018 r.

Z dokumentacji medycznej wynika zaś, że u wnioskodawczyni w dniu 5.06.2018 r. stwierdzono stan zagrażający poronieniem, który utrzymywał się do końca ciąży. Powyższe zdaniem Sądu wyklucza wersję, że wnioskodawczyni wykonywała w pełnym wymiarze czasu pracy na rzecz płatnika umówioną rodzajowo pracę polegającą w dużej mierze jak zeznała wnioskodawczyni na kontaktach służbowych wyjazdowych poza firmę, czy dźwiganiem bel materiałów.

Ponadto fakt rzeczywistej potrzeby utworzenia nowego stanowiska managera public relations w firmie płatnika i zatrudnienia na nim skarżącej również nie został wykazany w niniejszym postępowaniu. Sąd nie przeczy, że jakieś czynności w firmie płatnika skarżąca wykonywała. Rzecz jednak w tym, że były to czynności sprowadzające się do pomocy w prowadzeniu firmy płatnika, a z zeznań świadków M. J. (2) i L. P. wynika, że wnioskodawczyni wykonywała je także przed zatrudnieniem na umowę o pracę w firmie swojej mamy, a z zeznań D. T., że częściowo skarżąca wykonywała te czynności, gdy już przebywała na zwolnieniu lekarskim. Nie ma natomiast żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że wnioskodawczyni wykonała jakiegokolwiek czynności aby pozyskać nowych klientów, czy też związane z budowaniem wizerunku firmy, a zatem brak dowodów na świadczenie przez nią rodzajowo umówionej pracy. Należy podkreślić, że dla uznania, że strony łączył stosunek pracy nie wystarczy, że ubezpieczona wykona jakiegokolwiek czynności na rzecz płatnika, albowiem konieczne jest ustalenie, że była to praca umówiona co do rodzaju – takich dowodów odwołująca nie przedstawiła.

Poza tym, że wnioskodawczyni nie wykazała, że wykonywała rodzajowo umówioną pracę na tym stanowisku, Sąd zważył, że płatnik zatrudnił nowego pracownika na stanowisko managera public relations dopiero po wydaniu

zaskarżonej decyzji, tj. dopiero po 3 miesiącach przebywania wnioskodawczyni na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, przy czym nowy pracownik został zatrudniony na 1/2 etatu, ma elastyczny czas pracy i z zeznań w charakterze świadka M. R. (2) wynika, że firma płatnika nie ma potrzeby pozyskiwania nowych kontrahentów, co przeczy wersji wnioskodawczyni i płatnika. Świadczenie z spoza firmy płatnika nie potwierdził też wersji skarżącej, że M. R. (2) przejęła obowiązki wnioskodawczyni. Żaden też z kontrahentów nie potwierdził, że miał kontakt z M. R. (2), która rzekomo miała zastępować wnioskodawczynię, a nadto sama M. R. (2) zeznała, że jej praca sprowadzała się do sortowania i przekazywania maili, choć w złożonej do akt korespondencji mailowej brak jej podpisów.

Nie została też potwierdzona wersja płatnika i odwołującej o wzroście dochodu firmy (...) dwukrotnie w 2018 r. w stosunku do 2017 r., ani też, że nastąpił dynamiczny rozwój firmy płatnika, bo po pierwsze, nadesłane faktury i wydruki maili pochodzą głównie z firmy (...), czyli dotychczasowego kontrahenta płatnika, a po drugie, analiza faktur za 2018 r. nie wskazuje na zauważalny dynamiczny rozwój.

W ocenie Sądu poczynione w sprawie ustalenia uzasadniają twierdzenie, że zakwestionowana przez ZUS badana umowa o pracę pomiędzy wnioskodawczynią, a płatnikiem składek została zawarta dla pozorów, to jest bez zamiaru realizacji obowiązków z niej wynikających na czas określony, a jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Umowa taka z mocy art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jest nieważna.

Zgodnie z treścią art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Inaczej mówiąc strony niejako udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej np. zawierają umowę o pracę.

Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę rodzajowo umówioną w ramach ważnego stosunku pracy a nie jedynie pozorującego ta pracę, nawet w miejscu pracy, dla możliwości zabezpieczenia dowodów w ewentualnym sporze z organem emerytalnym. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, na co Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, iż nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego taka umowa o pracę, która nie wiąże się z wykonywaniem tej umowy, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia. Chodzi tu zatem o "fikcyjne" zawarcie umowy, gdzie następuje zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego jako pracownika osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła /por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r. II UKN 512/98, opubl: OSNAPiUS rok 2000, Nr. 9, poz. 36; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2001 r. II UKN 244/00, opubl: OSNAPiUS rok 2002, Nr. 20, poz. 496; wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r. II UKN 32/96, opubl: OSNAPiUS rok 1997, Nr. 15, poz. 275; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr. 7-8, poz. 122; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr. 7-8, poz. 122; wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r. II UK 141/04, opubl: OSNAPiUS rok 2005, Nr. 15, poz. 235, str. 712/.

Tytułem do ubezpieczenia, z którym przepisy prawa ubezpieczeń społecznych łączą podleganie ubezpieczeniu i prawo do świadczeń, miało być w przedmiotowej sprawie zatrudnienie, jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Nie jest istotne przy tym, czy strony miały realny zamiar zobowiązania się – przez pracownika do wykonywania pracy a przez pracodawcę do przyjmowania tego świadczenia i wypłacania wynagrodzenia, lecz to czy zamiar taki został w rzeczywistości zrealizowany.

Pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma niezgodność między aktem woli a jego uzewnętrznieniem. Założeniem unormowania jest zgoda drugiej osoby na złożenie oświadczenia woli dla pozorów.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych należy stwierdzić, że mamy do czynienia z pozornością zawarcia umowy o pracę przez K. P. z płatnikiem składek.

Głównym celem zawarcia umowy o pracę winno być nawiązanie stosunku pracy, a jedynie rezultatem i pośrednim celem zatrudnienia jest uzyskanie wskazanych korzyści. Podkreślić przy tym należy, że zarówno przepisy prawa pracy, prawa ubezpieczeń społecznych, jak i przepisy ustrojowe pozwalają kształtować elementy stosunku pracy zgodnie z wolą stron.

Zdaniem Sądu, nie ulega wątpliwości, że umowa o pracę sporządzona przez strony miała charakter fikcyjny. Postępowanie dowodowe wykazało, iż odwołująca nie wykonywała de facto umówionych rodzajowo czynności w ramach zakwestionowanej umowy o pracę w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy. Natomiast płatnik składek miał pełną świadomość, że umowa nie będzie pracodawcą obowiązywać, a ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe. Gdyby było inaczej to płatnik w procesie nie wspierałby wnioskodawczyni.

W ocenie Sądu powyższe rozważania świadczą o tym, że nie było wolą stron zawieranie umowy o pracę. A zatem nie było zamiarem stron świadczenie pracy w ramach zawartej umowy o pracę w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy, a jedynie możliwość uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa.

Trudno w tym stanie faktycznym uznać, że nie mamy do czynienia z pozornością zawartej umowy o pracę. Niewątpliwie również, w ocenie Sądu, zamiarem stron było jedynie umożliwienie wnioskodawczyni skorzystania ze świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych, a nie świadczenie pracy w ramach zawartej umowy. Zawarta umowa o pracę stanowić miała narzędzie do realizacji tego celu. Fikcyjne, czyli tylko pozorne zawarcie umowy o pracę, nie mogło stanowić podstawy do objęcia wnioskodawczyni obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowniczymi.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy należy stwierdzić, że umowa o pracę pomiędzy wnioskodawczynią a firmą płatnika składek została zawarta dla pozorów, gdyż stwierdzono, że wnioskodawczyni nie wykonywała w rzeczywistości umówionej pracy, a strony umowy miały zamiar wywołania innych skutków prawnych niż te, które wynikają z umowy o pracę oraz jednocześnie próbowały przez jej zawarcie wprowadzić w błąd osoby trzeciej, co do dokonanej czynności.

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawione okoliczności przemawiają za uznaniem, że odwołująca, ze względu na spodziewaną niezdolność do pracy (a przynajmniej spodziewany okres nieświadczenia pracy) i związane z tym prawo do świadczeń, była zainteresowana objęciem jej tytułem ubezpieczeń społecznych, albowiem przed podpisaniem spornej umowy nie miała takiego tytułu. Strony umowy musiały mieć świadomość tego, że umowa nie będzie ich obowiązywać, a ich ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne będą krótkotrwałe.

W świetle przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeniom z tytułu posiadania statusu pracownika podlega tylko pracownik, a skoro wnioskodawczyni zgłoszona przez płatnika pracownikiem nie była w badanym okresie, przeto w efekcie ubezpieczoną z tego tytułu być nie może.

Mając na uwadze wszystkie poczynione wyżej rozważania, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie uznając je za niezasadne.

A.P.

z/odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. wnioskodawczyni